

**Adam R. Bartnicki**

Uniwersytet w Białymstoku  
e-mail: adambartnicki@me.com

ORCID 0000-0002-2360-5462

DOI: 10.15290/mhi.2019.18.01.06

## **Geopolityczne konsekwencje traktatu wersalskiego**

### **ABSTRAKT**

Niniejszy artykuł jest próbą odniesienia się do problemów, z którymi zetknąłem się prowadząc seminaria na kierunku Bezpieczeństwo Narodowe. Wiążą się one z obserwowanym wśród studentów powrotem zainteresowania geopolityką. Nie chodzi tu tylko o „powrót do geopolityki” na poziomie rozważań akademickich, ale o dość szeroko wykorzystywaną obecnie manierę wyjaśniania rzeczywistości międzynarodowej i problemów bezpieczeństwa za pomocą koncepcji geopolitycznych. Geopolityka postrzegana jest tu jako doskonałe narzędzie służące wyjaśnianiu polityki międzynarodowej, ale też historii opartej na determinantach geograficznych i realizmie politycznym. Ma być swoistym równaniem, z którego po naniesieniu odpowiednich danych mogą wynikać konkretne wnioski dotyczące strategii i polityki. Co ciekawe, młodzież akademicka ma spore trudności zarówno ze zdefiniowaniem obiektu swoich rozważań, jak też z rozróżnieniem świadomej strategii geopolitycznej od strategii wymuszanej uwarunkowaniami geograficznymi. Mając to na względzie zacząłem bliżej przyglądać się, a następnie analizować konkretne fakty przykładając do nich „matrycę” geopolityki. Rezultatem tych badań jest m.in. niniejszy tekst, w którym analizuję bardzo interesujący moment historii, kiedy to załamywały się stare koncepcje polityczne, a na ich miejscu wyrastały nowe – także geopolityczne.

### **ABSTRACT**

#### **Geopolitical consequences of The Treaty of Versailles**

The following article is an attempt to refer to problems I have encountered during my seminars held within the National Security course. They concern a rebirth of interest in geopolitics that one can observe among the students. This doesn't mean

only “the return to geopolitics” in academic inquiries, but a widespread tendency to explain questions of international relations and security in terms of geopolitical conceptions. Geopolitical theories are used not only to explain international politics, but also historical developments determined by geographic factors, and with political realism in view. Geopolitics is treated as a kind of formula that, if supplied with adequate data, should give concrete answers regarding strategies and policies. What is interesting is that the academic youth has difficulties with both defining the object of their inquiries, as well as with distinguishing between a conscious geopolitical strategy and strategies forced by geographic circumstances. Keeping that in mind, I began to investigate and analyze particular facts by placing them on a geopolitical matrix. The following article presents the results of my research, in which I focus on a very interesting moment in history, when old political conceptions broke down, making room for new ones - also geopolitical.

**Key words:** Geopolitics, Mackinder, Balance of Power

**Słowa kluczowe:** Geopolityka, Mackinder, równowaga sił

28 czerwca 1919 roku Niemcy, państwa Ententy oraz państwa sprzymierzone i stowarzyszone podpisały w Wersalu główny traktat pokojowy kończący I wojnę światową. W zamierzeniu twórców i negocjatorów stworzono ramy systemu międzynarodowego, które miały uregulować szereg sprzecznych interesów określonych wilsonowską wizją nowego ładu światowego, ale także ugruntować system dominacji zwycięskich mocarstw. Było to niezwykle trudne czy – co pokazała historia – wręcz niemożliwe, niemniej wyczerpane narody i ich przywódcy chcieli uwierzyć, że kolejnych wojen już nie będzie<sup>1</sup>.

Traktat wersalski był wyrazem tradycyjnej w Europie gry o równowagę sił, nie uwzględniał jednak faktu, że Wielka Wojna wytworzyła zupełnie nową sytuację zarówno na poziomie politycznym, geopolitycznym, jak i systemowym. Niemożliwe było dopasowanie XIX-wiecznego „koncertu mocarstw” i *Realpolitik* do struktury kształtującego się wielopodmiotowego i wielobiegunowego systemu światowego. Traktat wersalski nie uwzględniał też, lub uwzględniał w dalece niewystarczającym stopniu, realne układy sił i zmieniające się uwarunkowania geopolityczne. Jest swoistym paradoksem, że nową sytuację lepiej niż zwycięskie mocarstwa odczytały pokonane Niemcy, rozbita przez rewolucję Rosja sowiec-

<sup>1</sup> „Wierzę, że możemy teraz powiedzieć, że tego doniosłego poranka położono kres wszystkim wojnom”: D.L. George 11 listopada 1918 r. Podają za: H. Kissinger, *Dyplomacja*, Warszawa 2002, s. 232.

ka oraz Stany Zjednoczone. W czasie gdy dawne mocarstwa – Francja i Wielka Brytania – podążały śladem starych idei, nowe potęgi ZSRR, III Rzesza, USA i Japonia zaczęły prowadzić geopolityczną rozgrywkę między morzem i lądem o dominację.

Niniejsza analiza to próba wskazania geopolitycznych uwarunkowań traktatu wersalskiego oraz geopolitycznych konsekwencji wytworzenia się próżni bezpieczeństwa w Europie Środkowej po upadku imperiów Romanowów, Hohenzollernów i Habsburgów.

We współczesnych definicjach geopolityki pojawiają się różnorodne stanowiska, trudno więc nakreślić jej jednoznaczną istotę. Wydaje się, że „geopolityka” jest jednym z tych pojęć, których próbuje się używać jako słowa-wytrychu do tłumaczenia wszystkiego co znajduje się na styku strategii, nauk o polityce, nauk geograficznych, nauk historycznych i szeroko pojętych relacji międzynarodowych. Saul Cohen pisał, że geopolityka to pewny sposób podejścia do badania stosunków międzynarodowych i analiza interakcji zachodzących pomiędzy usytuowaniem geograficznym a procesami politycznymi<sup>2</sup>. Geopolityka w swoim założeniu zajmuje się określaniem wzajemnych relacji między naturalnymi elementami geografii a polityką państw<sup>3</sup>. Bada także, jak położenie geopolityczne wpływa na przedstawianie przez ośrodki siły wizji swojego miejsca na arenie międzynarodowej, szczegółowych zadań i polityki<sup>4</sup>. Ujęcie geopolityczne pozwala więc zrozumieć korelacje między oddziaływaniem polityki międzynarodowej a zjawiskami zachodzącymi w danej przestrzeni geograficznej – nie tylko o charakterze politycznym, ale także społecznym, gospodarczym, technologicznym i innych. Zależności te występują stale, niemniej w momencie kreowania Ładu wersalskiego zostały już opisane i zdefiniowane w fundamentalnych pracach Friedricha Ratzela, Alfreda T. Mahana i przede wszystkim Halforda J. Mackindera<sup>5</sup>. Były to jednak idee stosunkowo nowe co w konsekwencji spowodowało, że pozostawały one bez większego wpływu na konkretne rozstrzygnięcia traktatowe. Niemniej sam traktat wersalski uwydatnił problemy, których natura była dotąd obca mocarstwom europejskim, dodając do elementów tradycyjnych: *równowagi sił* i *realpolitik* nowe kalkulacje geopolityczne.

<sup>2</sup> S.B. Cohen, *Geopolitics of the world system*, Oxford 2003, s. 12.

<sup>3</sup> C. Jean, *Geopolityka*, Wrocław 2003, s. 40

<sup>4</sup> Ibidem, s. 103-104.

<sup>5</sup> Przede wszystkim: F. Ratzel, *Politische Geographie*, R. Oldenbourg, Munich und Leipzig 1897; *Politische Geographie oder die Geographie der Staaten, des Verkehrs und des Kriges*, R. Oldenbourg, Munich und Berlin 1903; A.T. Mahan, *The Influence of Sea Power upon History*, Little, Brown and Company 1890 (*Wpływ potęgi morskiej na historię 1660–1783*, t. 1-2, tłum. E. Weryk, Oświęcim 2013); H.J. Mackinder, *The Geographical Pivot of History*, „The Geographical Journal” 1904, t. XXIII, s. 421-437; *Geograficzna oś historii*, Częstochowa 2009; *Democratic Ideals and Reality: A Study in the Politics of Reconstruction*, London, 1919; *Idealy demokratyczne i rzeczywistość*, Warszawa 2019.

## Ład wersalski i geopolityczne interesy mocarstw

„Wielka wojna” została rozstrzygnięta przez siłę ekonomiczną, demograficzną i militarną. Dyplomacja ustąpiła paroksyzmem strategii walki na unicestwienie<sup>6</sup>. Jeszcze na początku 1918 r. siły uczestników konfliktu były wyrównane, można było nawet upatrywać zwycięzcę w państwach centralnych, które rozbiły Rosję. Francja była bliska załamania, a Londyn nie miał większego interesu w samodzielnym kontynuowaniu działań wojennych. O wyniku rywalizacji zdecydowało przystąpienie do wojny Stanów Zjednoczonych. Dopływ świeżych sił i środków przeważał szalę na korzyść Ententy.

Jeszcze przed ostatecznym rozstrzygnięciem rywalizacji militarnej zaczęły rysować się różnice co do przyszłych decyzji politycznych. Interesy poszczególnych państw sojuszu były różne, odzwierciedlały bowiem odmienne cele, które przyświecały państwu walczącym w Wielkiej Wojnie. Ostatecznie okazało się, że zawarcie pokoju jest niemal równie trudne jak wygranie wojny. Materia, którą musiały rozstrzygnąć zwycięskie mocarstwa była znacznie rozleglejsza i znacznie trudniejsza niż poprzednie porozumienia 1815 r. czy w 1856 r. Do starych problemów związanych z rywalizacją kolonialną i handlową, strefami wpływów oraz próbą zachowania względnego *status quo* między mocarstwami doszły kwestie związane z koniecznością uporządkowania chaosu związanego z wyłanianiem się „państw sukcesyjnych” w Europie środkowej i wschodniej i rozpadem Imperium Osmańskiego oraz pojawieniem się „mocarstw flankowych”: USA i Japonii. Wiele spornych problemów rozstrzygnięto dopiero po formalnym podpisaniu traktatu<sup>7</sup>.

Największą zmianą w Europie był rozpad monarchii Hohenzollernów, Romanowów i Habsburgów, a w konsekwencji pojawienie się nowych państw narodowych: Polski, Czechosłowacji, Jugosławii, Austrii, Węgier, Finlandii, Litwy, Łotwy i Estonii. Sama ich obecność burzyła dotychczasowe układy, kalkulacje, strategie geopolityczne i wojskowe plany operacyjne. Zmuszała do nowego zdefiniowania liczącej niemal półtora wieku względnej równowagi sił w regionie. Dodatkową zmianą był fakt, że Niemcy utraciły na wschodzie relatywnie niewiele w stosunku do Austro-Węgier (które przestały istnieć jako mocarstwo) czy Rosji (która została odsunięta z linii Wisły głęboko na wschód). Niemcy stawały się zatem głównym rozgrywającym w tej części Europy, co stanowiło dodatkowy czynnik kierowania uwagi Berlina na wschód.

Wersal i jego następstwa uwydatniły geopolityczny potencjał odwracania się Niemiec od Atlantyku i oceanicznej magistrali handlowej. Było to związane

<sup>6</sup> R. Aron, *Pokój i wojna między narodami*, Warszawa 1995, s. 50.

<sup>7</sup> M.in. w Spa 5 lipca 1920 – 16 lipca 1920, Waszyngtonie 12 listopada 1921 – 6 lutego 1922 czy w Locarno 5-16 października 1925 r.

<sup>8</sup> P. Kennedy, *Mocarstwa Świata. Narodziny rozkwit upadek*, Warszawa 1994, s. 214.

z doświadczeniami poprzednich kilkudziesięciu lat. Położenie geograficzne było jednym z czynników osłabiających cesarstwo niemieckie – Niemcy „urodziły się okrążone”<sup>8</sup>. Centralne położenie oznaczało rywalizację z obu potęgami flankowymi – Francją i Rosją. Próby szerszego włączenia się kaiserowskiej Rzeszy do globalnego systemu wymiany handlowej były skutecznie blokowane przez flotę Wielkiej Brytanii. U progu XX wieku Berlin natrafił tym samym na barierę rozwoju, którą próbował przełamać poprzez bezprecedensową rozbudowę floty wojennej, która awansowała z szóstego na drugie miejsce na świecie. Na niewiele się to zdało. Próby wyjścia z okrążenia przez ekspansję kolonialną natrafiały na kontrreakcję ze strony Wielkiej Brytanii, Rosji, USA, Francji. Świat był już podzielony. Ryzyka i zagrożenia powodowane blokadą przez potęgę morską ostatecznie pokazał przebieg działań wojennych. Berlin nie był w stanie przełamać dominacji Royal Navy. Po Bitwie Jutlandzkiej (31.05-01.06 1916 r.) flota niemiecka została zepchnięta do portów a jej działania przeciw alianantom ograniczyły się do nieograniczonej wojny podwodnej. W tym przypadku o klęskę zdecydowała nie sama liczba i jakość okrętów, ale warunki geograficzne. Kriegsmarine trudno było przebić się na Atlantyk, ale bez większych problemów przejęła operacyjną kontrolę nad Bałtykiem. Doświadczenia te nie pozostały bez wpływu na przyszłe plany zbrojeniowe Niemiec, w których flota nie stanowiła już tak znaczącego komponentu. Problem centralnego położenia nadal powodował konieczność zabezpieczenia zarówno wschodniej, jak i zachodniej flanki. W tym kontekście szczególnie groźny wydawał się skoordynowany atak z obu stron, co ostatecznie zrealizowało się w 1914 r. Po 1918 r. Berlin musiał na nowo zdefiniować swój stosunek do Europy Wschodniej. Rosja okazała się przeciwnikiem słabym, rewolucja dodatkowo zredukowała jej potencjał militarny – i co bardziej istotne – polityczny. Izolacja sowieków zredukowała zagrożenie kolejną wojną na dwa fronty, co więcej stwarzała potencjał do porozumienia ze słabszym partnerem co ostatecznie zrealizowało się już we wczesnych latach dwudziestych. W ten sposób uaktywniała się dostrzegana przez Mackindera niebezpieczna oś współpracy niemiecko-rosyjskiej. Odepchnięta od Atlantyku potęga gospodarcza i idąca za nią siła polityczna Niemiec znalazła ujście w kierunku wschodnim. Nie było to zresztą *novum*. Była to raczej kontynuacja koncepcji budowania obszaru *Mittel-europ*y czyli naturalnego miejsca ekspansji niemieckiej gospodarki i niemieckich wpływów politycznych w państwach słabszych, położonych na wschód od Niemiec<sup>9</sup>. Możliwej ekspansji Niemiec sprzyjało też pozostawienie poza granicami dużych mniejszości niemieckich w krajach nadgranicznych w Czechosłowacji, w Polsce czy Austrii – gdzie znaczna część ludności opowiadała się za przyłączeniem do Niemiec. W ten sposób twórcy traktatu wersalskiego

9 R. Kaplan, *The Revenge of Geography*, New York 2013, s. 150.

wytyczyli potencjalny plan ekspansji Berlina<sup>10</sup>. Alianci nie podjęli przy tym próby politycznego rozbitcia Niemiec, kierując się (szczególnie Woodrow Wilson) dogmatyczną zasadą samostanowienia narodów i wiarą w możliwość powrotu Niemiec do politycznego stanu sprzed zjednoczenia w 1870 r. To plus zasada równowagi sił, którą kierował się David Lloyd George, tj. lęk przed potencjalnym zdominowaniem Kontynentu przez Paryż, spowodowały, że pokonane Niemcy z wojny wyszły geopolitycznie silniejsze. Zamiast przedwojennych potęg: Francji i Rosji były teraz okrążone przez znacznie słabszą Polskę i skrajnie osłabioną Francję.

Francja od czasów średniowiecza aż do XIX w. miała wszelkie geopolityczne podstawy do tego by zdominować kontynent europejski. Znajdowała się wystarczająco daleko od zagrożeń ze wschodu, chroniona kanałem La Manche, Atlantykiem, a od strony Hiszpanii i Włoch górami. Otwarta była natomiast granica wschodnia szczególnie na północnym wschodzie, tj. obszary obecnej Belgii i Holandii. Dopóki Niemcy nie były zjednoczone nie stanowiło to jednak problemu. Zjednoczenie Niemiec w XIX w. w dramatyczny sposób zmieniło dotychczasowy układ sił na kontynencie<sup>11</sup>. Kluczowe znaczenie nabrało pozyskanie partnera oskrzydającego Niemcy – stąd sojusz z Rosją a później z II RP – a także w miarę efektywne wzmocnienie korytarza w Niderlandach. Przede wszystkim Paryżowi zależało jednak na radykalnym osłabieniu Niemiec, co pozwalałoby Francji nie tyle odzyskać pozycję europejskiego hegemonu, ile poczuć się względnie bezpiecznie. Temu służyło odebranie Niemcom Alzacji i Lotaryngii, korekty granicy niemiecko-belgijskiej i niemiecko-duńskiej, okupacja Nadrenii, eksploatacja przez Francję zagłębia Saary i bezprecedensowa demilitaryzacja Niemiec. Bezpieczeństwu Francji służyć miała też cała seria powersalskich układów sojuszniczych z Belgią (1920), Polską (1921), Czechosłowacją (1924), Rumunią (1926) i Jugosławią (1927), a także multilateralna koncepcja skierowanej przeciwko Niemcom tzw. Małej Ententy (1921). Jednocześnie wykazały możliwość łączenia celów francuskiej polityki z polityką nowych państw powstałych po upadku państw Habsburgów i Romanowów, a położonych na wschód od Niemiec<sup>12</sup>. Miały one zastąpić Rosję w politycznym oskrzydleniu Berlina. Tym samym Wersal stworzył potencjał francuskiej hegemonii kontynentalnej Europy<sup>13</sup>. Dlatego też tak Brytyjczycy, jak i Amerykanie nie chcieli wzmacniać zwycięskiej Francji i postawili opór wobec dalszych roszczeń Paryża względem przegranych Niemiec. Londyn chciał powrócić do tradycyjnej *Splendid isolation*. Do tego Waszyngton nie ratyfikował traktatu wersalskiego i nie przystąpił do Ligi Narodów.

<sup>10</sup> Pisał o tym J. Bainville, *Les Conséquences Politiques de la Paix*, Paris 1920, [http://classiques.uqac.ca/classiques/bainville\\_jacques/consequences\\_pol\\_paix/consequences\\_pol\\_paix.pdf](http://classiques.uqac.ca/classiques/bainville_jacques/consequences_pol_paix/consequences_pol_paix.pdf).

<sup>11</sup> J. Bartosiak, *Rzeczpospolita między lądem a morzem. O wojnie i pokoju*, Warszawa 2018, s. 214-215.

<sup>12</sup> *Ibidem*, s. 319.

Dwa najpotężniejsze państwa ówczesnego świata odmówiły więc Francji statusu sojusznika Anglosasów.

Wielka Brytania tradycyjnie upatrywała podstawę swojego bezpieczeństwa w *równowadze sił* na kontynencie, której istotą było stałe wspieranie państwa słabszego przeciwko państwu dominującemu. W interesie Wielkiej Brytanii nie leżało więc nadmierne wzmocnienie Francji kosztem Niemiec, a raczej osłabienie Berlina. Potwierdzają to zachowania brytyjskich dyplomatów na Kongresie Wersalskim i w ramach Rady Ambasadorów, powołanej przez Kongres do rozstrzygania konkretnych kwestii. Brytyjczycy z determinacją walczyli na forum dyplomatycznym, aby Niemcy, ponieśli możliwie małe straty terytorialne i ekonomiczne. Londyn polegał na wielowiekowej tradycji *równowagi sił* nie dostrzegając jednak nowych uwarunkowań geopolitycznych, także tych związanych z rozstrzygnięciami traktatu wersalskiego. Od momentu, w którym Londyn zabezpieczył swoje interesy strategiczne to Paryż, a nie Berlin stał się kandydatem na hegemonia kontynentalnej Europy, a tym samym był postrzegany jako potencjalne zagrożenie. Wielka Brytania zrealizowała swój cel wojenny 11 listopada 1918 r. Osłabienie Berlina przez ograniczenie jego potencjału gospodarczego oraz wydanie floty niemieckiej w angielskie ręce, zabezpieczało interesy Londynu. Powierzenie przez Ligę Narodów administracji byłych prowincji Turcji (Palestyny i Iraku) zabezpieczało strategiczną oś potęgi Wielkiej Brytanii na Morzu Śródziemnym – Gibraltar-Malta-Cypr-Suez. Brytyjczycy w pierwszym rządzie bronili swojego imperium, które nie było już zagrożone przez Niemcy, ale raczej przez Francję, Włochy czy nawet USA<sup>14</sup>.

Cele oficjalnie stawiane przez Waszyngton: demokracja, samostanowienie, bezpieczeństwo zbiorowe<sup>15</sup>, nie miały bezpośredniego charakteru geopolitycznego, ale ich realizacja pośrednio i bezpośrednio rzutowała na geopolitykę i geostrategię. Idea bezpieczeństwa zbiorowego, tj. Ligi Narodów, skutecznie torpedowała możliwość otrzymania przez Francję amerykańskich gwarancji, nawet tych dotyczących granicy wschodniej. Bardzo interesująca jest też polityka Wilsona względem Europy Środkowej. Zasada samostanowienia narodów jest

<sup>13</sup> Ibidem, s. 320.

<sup>14</sup> Według K. Haushofera, „Wielka Brytania, sięgając po pomoc USA w wojnach, które toczy, akceptując tę pomoc oddaje w hipotekę swe Imperium potędze, która posiada największy interes geopolityczny w jego zlikwidowaniu”. A. Maśnica, *Świat kolisty i zwycięstwo w historii Sir Halforda Mackindera*, Przedruk z czasopisma „Staćczyk” 1995, nr 1, s. 24-38.

<sup>15</sup> Bezpośrednim powodem przystąpienia do działań wojennych była jednak niemiecka nieograniczona wojna podwodna oraz Telegram Zimmermana z 16 stycznia 1917 r. Szef niemieckiej dyplomacji Arthur Zimmermann wysłał depeszę do ambasadora w USA, który miał ją przekazać niemieckiemu posłowi w Meksyku. Pisał, że na wypadek wojny niemiecko-amerykańskiej Berlin proponuje prezydentowi Venustiano Carranzemu sojusz wojskowy i pomoc finansową; miał też Meksykanina perspektywą odzyskania Arizony, Nowego Meksyku i Teksasu utraconych po wojnie z USA z lat 1846-1848.

postrzegana jako przejaw idealizmu polityki USA, jednak mogła za nią stać twarda kalkulacja geopolityczna – powstanie niepodległych państw w pasie między Rosją a Niemcami potencjalnie mogło zamykać przestrzeń między *Hartlandem* a *Rimlandem* w rozumieniu Mackinderowskim. Nie ma rzecz jasna pewności czy ratyfikacja przez USA traktatu wersalskiego, a co za tym idzie przystąpienie do Ligi Narodów zasadniczo zmieniłyby bieg wydarzeń. Niemniej w Europie zabrakło siły, która miałaby siłę i wolę by stanowić realną barierę dla nadal groźnych Niemiec. Waszyngton większą uwagę poświęcał zresztą osłabianiu niedawnego sojusznika – Japonii, która stawała się głównym wyzwaniem geostrategicznym w walce o dominację na Pacyfiku.

### Geopolityczne problemy Europy Środkowo-Wschodniej

Narodzynom II Rzeczypospolitej i państwom powstałym w wyniku rozpadu państw Romanowów, Hohenzollernów i Habsburgów sprzyjał szczególny układ geopolityczny: osłabione klęską wojenną i rewolucją Niemcy, zwycięska, ale katastrofalnie wyniszczona Francja, USA krzewiące nową wizję samostanowienia narodów i pogrążona w chaosie Rosja, która nie mogła być już sojusznikiem Paryża w kolejnych rozgrywkach z Berlinem. Mocarstwa europejskie nie były gotowe do budowania ładu uwzględniającego interesy nowych i w większości małych państw. Było to sprzeczne z całym XIX-wiecznym dziedzictwem europejskiej dyplomacji, bazującej na porozumieniach między najważniejszymi mocarstwami strzegącymi równowagi sił. Kwestia Europy Środkowej i Wschodniej była więc jednym z najtrudniejszych wyzwań związanych z kształtowaniem się powojennego ładu na Starym kontynencie. Nakładały się na to kwestie konfliktów narodowościowych, niestabilność granic oraz konieczność włączenia nowych państw jako samodzielnych bytów politycznych w nowy system międzynarodowy. Nie bez znaczenia była tu również sytuacja w Rosji. Nieprzewidywalność rozstrzygnięć w wojnie domowej blokowała plany, decyzje i koncepcje zwycięskich mocarstw dotyczących tej części kontynentu.

Region Europy Środkowo-Wschodniej odegrał kluczową rolę jako źródło destabilizacji i konfliktu już wcześniej. Niestabilna sytuacja na Bałkanach była bezpośrednim powodem wybuchu wojny. Problemem była tu zarówno rywalizacja między Rosją i Austro-Węgrami jak też konflikty między państwami powstałymi w wyniku cofania się imperium Turcji: Rumunią, Bułgarią, Serbią, Czarnogórą, Albanią i Grecją. Przedwojenna sytuacja na Bałkanach stwarzała podstawy do obaw, że podobne konflikty wybuchną także na obszarze między Niemcami i Rosją, szczególnie że restytuowana Polska wydawała się państwem o dość znacznym potencjale i ambicjach samodzielnego wpływania na region. Warszawa istotnie bardzo szybko stała się graczem, którego mocarstwa musiały uwzględniać w kalkulacjach sił.



Wojnę 1914–1918 można traktować jako próbę odbudowy równowagi sił, jednak zmiany polityczne spowodowały, że powrót do *status quo ante bellum* nie był możliwy. Wraz z klęską Moskwy i Berlina nieaktualne stały się geopolityczne plany Rosji – „13 punktów Sergiusza Sazonowa” czy Niemieckiej koncepcji Mitteleuropy rozciągającej się „od Polski po Finlandię”<sup>16</sup>. Kluczowe znaczenie w kwestii kształtowania się porządku w regionie miało pojawienie się nowej wizji ładu międzynarodowego prezydenta Woodrowa Wilsona. Zdecydowała ona o zerwaniu z możliwością powrotu do przedwojennego *status quo*. Wilson nie czuł się związany zasadą *równowagi sił* i *Realpolitik*, nie był też związany interesami starych mocarstw europejskich. Orędzie Prezydenta do połączonych izb Kongresu, wygłoszone w Waszyngtonie 8 stycznia 1918 r., przyniosło zarys postulowanych warunków przyszłego pokoju. Kluczowe znaczenie dla Europy Środkowej miał 13 punkt deklaracji: „Należy stworzyć niezawisłe państwo polskie, które winno obejmować terytoria zamieszkane przez ludność niezaprzeczalnie polską, któremu należy zapewnić swobodny i bezpieczny dostęp do morza i którego niezawisłość polityczną i gospodarczą oraz integralność terytorialną należy zagwarantować paktem międzynarodowym”.

Ostateczne ustalenia dotyczące regionu były więc dalekie od celów, które stawiały sobie główne mocarstwa i przeciągnęły się poza rozstrzygnięcia wersalskie. Przede wszystkim należało zaczekać na rozwój sytuacji w Rosji. Rewolucja bolszewicka stała się kolejnym elementem komplikującym sytuację geopolityczną. Zasada przeciwdziałania hegemonii mocarstwa kontynentalnego nakazywała Londynowi dbać o to, by Francja nie osłabiła „nadmiernie” Berlina, który stanowił też istotną barierę przeciwko ekspansji bolszewizmu. Klęska wojenna Niemiec spowodowała, że zadanie to spadło na barki zwycięskiej Ententy. W tej sytuacji konieczne wydawało się zbudowanie lub odbudowanie filaru ładu wersalskiego i wpływów Mocarstw na Wschodzie. Pretendentów do tej roli było kilku. Przede wszystkim „biała” Rosja, a także Rzeczpospolita Czechosłowacja i Ukraina. Faworyt został pokonany przez bolszewicką Rosję, Czechosłowacja mogła być przeciwwagą dla Austrii i Węgier, ale nie dla Rosji i Niemiec, Ukraina nie obroniła swojej państwowości. W ten sposób powołanie do życia silnej Rzeczpospolitej – jako bariery przed bolszewizmem i państwa szachującego od wschodu Niemcy – stało się niezwykle istotne<sup>17</sup>. Znaczenie państwa polskiego jako elementu ładu geopolitycznego pokazała wojna polsko-bolszewicka. Polskie zwycięstwo w 1920 r. miało decydujące znaczenie dla ocalenia niepodległości państw bałtyckich i w pewnym stopniu także Rumunii. Z tego też powodu Andrzej Nowak zaczął używać

<sup>16</sup> A. Chwalba, *Samobójstwo Europy. Wielka Wojna 1914–1918*, Kraków 2014, s. 593-608.

<sup>17</sup> P. Żurawski vel Grajewski, *Dynamizm geopolityki. (Porównanie położenia międzynarodowego II i III Rzeczypospolitej)*, <http://www.omp.org.pl/stareomp/indexfedf.php> (23.05.2019).

sformułowania „system wersalsko-ryski”<sup>18</sup>. Polska została w czasie wojny silnie wsparta przez Francję, która (z braku lepszej opcji) uznała Warszawę za sojusznika zastępczego (zamiast Rosji) w dziele kontrolowania Berlina. Słabość pokonanych Niemiec i Rosji oraz przychyłność Francji, poszukującej przeciwwagi dla rewizjonizmu niemieckiego i budującej kordon sanitarny, oddzielający od siebie dwa antywersalskie mocarstwa ówczesnej Europy, wypromowała więc Polskę, której ambicje terytorialne tak co do Gdańska, Śląska, Warmii i Mazur oraz Galicji Wschodniej i ziem zabużańskich ograniczała z kolei Wielka Brytania<sup>19</sup>, starająca się pomniejszyć potęgę francuskiego systemu sojuszy budowanego opartego na Polsce i „Małej Entencie” w Europie Środkowej i umacniającego niepożądaną przez Londyn hegemonię Paryża na kontynencie<sup>20</sup>.

Kształtowaniu się silnego państwa polskiego sprzyjał też Halford Mackinder, który przekonał zachodnich polityków, że kolejna światowa wojna jest do uniknięcia, jeśli w Europie Środkowej będą istniały niepodległe państwa. Zabiegał o to zarówno w Wersalu, jak też w Warszawie, gdzie w grudniu 1920 r. próbował doprowadzić do antybolszewickiego współdziałania rządu Rzeczypospolitej ze sztabem armii Denikina. Przeprowadził kilka rozmów z politykami w Warszawie, w tym z marszałkiem Piłsudskim. Strona polska stawiała warunek uznania granic i niepodległości państwa polskiego przez Białą Rosję. W styczniu 1921 r. Mackinder uzyskał nawet stosowne zobowiązanie ze strony Denikina. Do współpracy Polski i Białej Rosji jednak nie doszło<sup>21</sup>. Działania Mackindera wynikały z próby przeciwdziałania zagrożeniom, które pokazywał w swoim geopolitycznym modelu świata. Opierał się on na dwóch filarach – lądzie i morzu: „Światowej Wyspie” składającej się *Heartlandu* oraz strefy wewnętrznej oraz „Wszystkoświatowym oceanie”, na którym w „Zewnętrznym półksiężycu” rozrzucone są pojedyncze wyspy: Północna i Południowa Ameryka, Australia, wyspy Oceanu Indyjskiego i Pacyfiku. Mackinder pokazuje, że siły militarne opuszczające *Heartland* i zmierzające do podbojów wielokrotnie próbowały opanować strefę położoną na pobrzeżu Pacyfiku, Oceanu Indyjskiego lub Atlantyku. Cykliczne ekspansje nie były jednak w stanie całości i na dłużej zdominować tej strefy przylegającej do otwartych oceanów<sup>22</sup>. Utworzenie podporządkowanej politycznie „Światowej Wyspy” przekraczało do tej

<sup>18</sup> A. Nowak, *Stosunki polsko-rosyjskie i polsko-sowieckie (1919–1921) a ład wersalski*, [w:] *Od Wersalu do Poczdamu. Sytuacja międzynarodowa Europy Środkowo-Wschodniej 1918–1945*, red. A. Koryn, Warszawa 1996, s. 30-42.

<sup>19</sup> Ibidem.

<sup>20</sup> A. Essen, *Polska a Mała Ententa 1920–1934*, Warszawa–Kraków 1992, s. 335.

<sup>21</sup> A. Mańnica, op. cit.

<sup>22</sup> P. Eberhardt, *Koncepcja Heartlandu Halforda Mackindera*, „Przegląd Geograficzny” 2011, nr 83, 2, s. 251-266.

pory możliwości *Heartlandu*. Takie zagrożenie Mackinder uważał jednak za realne. W przypadku zrealizowania tego zamierzenia i dotarcia do światowego oceanu ekspansywne imperium lądowe uzyskałoby globalną hegemonię nad wszystkimi kontynentami<sup>23</sup>. Zdaniem Mackindera, jedynym sposobem przeszkodzenia w opanowaniu *Heartlandu* przez zjednoczoną potęgę lądową jest powstanie pomiędzy Niemcami i Rosją „wału z wolnych narodów Europy Wschodniej: Polski, państw bałtyckich, państw naddunajskich, państw bałkańskich”. Wał ten zamknąłby Niemcom drogę do Azji, a Rosji drogę do Europy. Zarazem jego istnienie utrudniłoby militarne współdziałanie Rosji z Niemcami. Mackinder stwierdzał, że warunkiem trwałości przebudowy terytorialno-politycznej (traktat wersalski) Europy Wschodniej jest jej podział na system trzech względnie równoważnych organizmów: obok Rosji i Niemiec, trzecim organizmem miała być Polska w sojuszu z szeregiem państw leżących między *Heartlandem* i Półwyspem Europejskim. Nieograniczony akces Polski do Bałtyku i dopomożenie jej w rozbudowie floty bałtyckiej mogącej wiązać część floty Niemiec, względnie Rosji w basenie Morza Bałtyckiego; odłączenie Prus Wschodnich od Niemiec metodą wzajemnego transferu populacji pomiędzy Wielkopolską i Prusami Wschodnimi, pozostawiającą swobodę co do wyboru narodowości i sprzedaży mienia, uznanie przez Państwa Środka prawa Ligi Narodów do wysyłania floty na Morze Czarne i Bałtyk w sytuacjach naruszenia porządku międzynarodowego<sup>24</sup>. Mackinder widział więc Polskę i inne państwa Pasa Środka, wraz z rejonem miękkiego podbrzusza Europy, jako dobrze okopaną i pozostającą pod politycznym zwierzchnictwem Ententy, swoistą barierę zamykającą wrota *Heartlandu*.

W kierunku koncepcji Mackindera – chociaż z powodów *stricte* dotyczących kwestii bezpieczeństwa regionalnego – szły plany federacyjne J. Piłsudskiego – których kresem był traktat ryski, a także idea Międzymorza, tj. regionalnego sojuszu środkoeuropejskiego państw leżących między Sowiecką Rosją i Niemcami. Podejmowane przez Warszawę próby jego budowy rozbiły się jednak o nieprzewidywalne przeszkody mentalne i polityczne, kształtujące sytuację geopolityczną w regionie. Niepodległości Ukrainy nie udało się utrzymać. Sprzymierzona z Polską Rumunia była śmiertelnie skonfliktowana z zaprzyjaźnionymi z Warszawą Węgrami<sup>25</sup>, a połączona sojuszem z wrogą Rzeczypospolitą Czechosłowacją, której klasa polityczna uznawała, że jakiegokolwiek zbliżenie Pragi z Warszawą będzie skutkowało wciągnięciem tej pierwszej w „nieistniejący” konflikt z Niemcami. Czesi uważali, że Niemcy sudeccy są w istocie Austriakami, a zatem nie ma przedmiotu sporu między Czechosłowacją a Rzeszą

<sup>23</sup> L. Sykulisz, *Geopolityka. Słownik terminologiczny*, Warszawa 2009, s. 55.

<sup>24</sup> H.J. Mackinder, *Demokratyczne ideały a rzeczywistość*, Warszawa 2019.

<sup>25</sup> O Banat i Siedmiogród.

i sprzymierzenie się z Polską mogłoby ich wciągnąć w niepotrzebny spór z Berlinem i co gorsza z Rosją<sup>26</sup>. Problemy pogłębiał spór polsko-czechosłowacki o Zaolzie, czechosłowacko-węgierski o południową Słowację i Ruś Zakarpacką, rumuńsko-jugosłowiański o Banat i jugosłowiańsko-węgierski o Baczkę-Wojwodinę. Na północy sytuacja była podobna. Polska miała dobre lub doskonałe stosunki z Finlandią, Estonią i Łotwą i fatalne z Litwą („bunt” generała Żeligowskiego w październiku 1920 r. i inkorporacja tzw. Litwy Środkowej). W tej sytuacji – przy słabych tradycjach demokratycznych regionu i jego bardzo silnych nacjonalizmach – zbudowanie spójnej struktury środkowoeuropejskiej – Międzymorza, mogącej oprzeć się ciśnieniu geopolityki wytwarzanemu przez ruchy dwóch głównych burzycieli ładu wersalskiego – Niemcy i ZSRR – okazało się niemożliwe<sup>27</sup>.

### Załamanie się Ładu wersalskiego

System wersalski został skierowany przeciw Niemcom, które potraktowano na konferencji skrajnie przedmiotowo, łamiąc przy tym tradycje europejskiej dyplomacji, która dawała pokonanemu możliwość współdecydowania o kształcie pokoju. Sam traktat miał dla Berlina charakter represyjny zarówno w kwestiach terytorialnych, gospodarczych, jak i militarnych<sup>28</sup>. W konsekwencji naczelną wytyczną polityki Niemiec stała się jego likwidacja. Niemcy były zarazem najsilniejszym państwem Europy. Okoliczność ta była w czasie konferencji niedoceniana przez Wielką Brytanię przy jednoczesnym przecenianiu Francji – aczkolwiek trzeba też przyznać, że nawet przy właściwszej ocenie sytuacji trudno było oczekiwać zasadniczej modyfikacji polityki brytyjskiej, zaś pogłębienie represyjnego charakteru rozwiązań wersalskich na pewno nie służyłoby sprawie pokoju europejskiego. Tak więc zasadnicze pytanie brzmiało – czy ograniczenie pozycji Niemiec przez traktat wersalski było do pogodzenia ze stabilnością w europejskich stosunkach międzynarodowych? Odpowiedź na to pytanie musiała być negatywna<sup>29</sup>. Postawa Niemiec nie była zresztą jedynym czynnikiem osłabiającym system wersalski. Drugim elementem była zdecydowana wrogość między Europą „wersalską” i Rosją (ZSRR), czego konsekwencje symbolizuje układ z Rapallo, trzecim – dystansowanie się od „opieki” nad ładem jego głównego architekta – USA. Izolacjonizm USA spowodował, że rolę wiodących mocarstw strzegących ładu międzynarodowego musiały utrzymać Francja i Wielka Brytania, tj. państwa które po pierw-

<sup>26</sup> P. Żurawski vel Grajewski, op. cit.

<sup>27</sup> Ibidem.

<sup>28</sup> H. Kissinger, op. cit., s. 255.

<sup>29</sup> T. Schramm, *System Wersalski i jego rozkład*, „Studia Maritima” 2016, t. 39, s. 117.

szej wojnie światowej nie miały siły i woli do pełnienia tej roli. Co ważniejsze, nie tylko USA, ale też kwestionujące ład wersalski ZSRR i III Rzesza były militarnie silniejsze od Londynu i Paryża. System był też kontestowany przez formalnych jego współtwórców Japonię i Włochy<sup>30</sup>. Na to wszystko nakładały się błędne kalkulacje strategiczne i błędne ważenie sił.

Główną geopolityczną konsekwencją Wersalu okazało się strategiczne zbliżenie dwóch autsajderów powersalskiego systemu międzynarodowego – Rosji i Niemiec. Moskwa podobnie jak Berlin była zainteresowana zniszczeniem systemu wersalskiego, gdyż porządek ten do minimum redukował jej możliwości wpływania na układ sił w Europie. Współpraca między Moskwą i Berlinem przyniosła obu stronom wiele korzyści, spowodowała też geopolityczne okrężenie Polski, którego nie mógł zrównoważyć sojusz Warszawy z Paryżem – nawet wzmocnionym ostatecznie gwarancjami Londynu. Polska, Wielka Brytania i Francja były po prostu znacznie słabsze od ZSRR i III Rzeszy. Od Rapallo Niemcy weimarskie i Rosja sowiecka były dla siebie najbliższymi sojusznikami w powersalskiej Europie. Nie była to tylko wymiana handlowa, ale też współpraca wojskowa. Reichswerwa dysponowała 3 poligonami w Rosji, gdzie szkolono ludzi i testowano broń i sprzęt. O sytuacji geopolitycznej w Europie Środkowej decydowały więc 3 czynniki – rosyjskie i niemieckie ambicje imperialne; brak możliwości integracji regionu w sojuszu skierowanym przeciwko Niemcom i Rosji; stopniowe dystansowanie się Francji od zobowiązań sojusznicznych wobec Polski i Czechosłowacji.

Decyzja premiera Raymonda Poincarego o wkroczeniu armii francuskiej do Zagłębia Ruhry, (styczeń 1923 r.), była ostatnim wystąpieniem Francji skierowanym przeciwko odradzającemu się Niemcom. Potem były już tylko ustępstwa. Układ w Locarno w 1925 przyniósł formalne zróżnicowanie poziomu bezpieczeństwa granic europejskich, podzielonych na lepsze – zachodnie i gorsze – wschodnie. Europa Środkowa była wschodnim segmentem systemu wersalskiego, ale w Locarno nie brano tego pod uwagę<sup>31</sup>. Co gorsze, od 1925 r. dla Francuzów priorytetem stały się stosunki z Berlinem oparte na pomysle wmontowania Republiki Weimarskiej w system wersalski, który po 1925 r. stał się w istocie systemem wersalsko-locarneńskim. Jego efektem było m.in. przyznanie w 1926 r. Niemcom stałego miejsca w Radzie Ligi Narodów. Niemcy w czasach kierowania MSZ przez Gustawa Stresemanna rozpoczęły skuteczną grę dyplomatyczną o odzyskanie swej pozycji, strasząc Zachód perspektywą zwrócenia się ku pogłębionej współpracy z Sowietami. Premier Aristide Briand postrzegał Niemcy jako głównego partnera w ramach lokarneńskiej polityki Francji. Paryż

<sup>30</sup> Ibidem.

<sup>31</sup> M. Kornat, *Zrozumieć system wersalski, czyli o genezie II wojny światowej*, „Dzieje Najnowsze” 2009, R. XLI, 3, s. 9.

nie zważał na interesy sojuszników z Europy Środkowej. Za cenę utrzymania poparcia Wielkiej Brytanii Francja godziła się na kolejne okrojenia systemu wersalskiego<sup>32</sup>.

Dojście Hitlera do władzy skutkowało załamaniem się funkcjonującego w latach 1925–1933 systemu bezpieczeństwa europejskiego polegającego na stopniowym włączaniu Niemiec do grona państw współdecydujących o Europie. Hitlerowi to nie wystarczało. Wyprowadził Rzeszę z Ligi Narodów i z Genewskiej Konferencji Rozbrojeniowej. Francja została zmuszona do pilnego poszukiwania nowego fundamentu stabilizacji ładu wersalskiego. W efekcie doszło do narodzin idei Paktu Wschodniego (1934 r.) firmowanego przez francuskiego ministra spraw zagranicznych Louisa Barthou. Pragnął on, by ewentualne wykonanie francuskich gwarancji bezpieczeństwa wobec środkowoeuropejskich sojuszników Paryża wzięli na siebie Rosjanie. To jednak natrafiło na zdecydowany sprzeciw Warszawy<sup>33</sup>. Sojusz Rzeczypospolitej z Francją ewoluował zresztą między rokiem 1921 a 1939 w kierunku jego stopniowego osłabienia – przede wszystkim z powodu francuskiej niechęci do wypełnienia przewidzianych w nim zobowiązań. Zamykanie się Francji za Linią Maginota, *appeasement* polityki brytyjskiej, zwrot Włoch ku III Rzeszy po wojnie abisyńskiej, wojna domowa w Hiszpanii i Konferencja w Monachium – a więc powrót do koncepcji koncertu mocarstw – dopełniały obrazu przemian politycznych w Europie w drugiej połowie lat trzydziestych XX w.

## Wnioski

Rozpad monarchii Romanowów, Hohenzollernów i Habsburgów całkowicie zmienił układ sił w Europie, ale też jej geopolitykę. Pojawienie się nowych państw przy jednoczesnym upadku starych mocarstw wymuszał wypracowanie nowej równowagi. Budowanie przez Paryż przeciwwagi dla Berlina opartej na państwach Europy Środkowej było niemożliwe zarówno z powodu zbyt skromnego potencjału tych państw, jak i konfliktów między nimi. Nie powiodły się też próby stabilizacji ładu przez idealistyczne projekty takie, jak Liga Narodów czy Pakt Brianda-Kellogga.

Odsunięcie Niemiec od oceanicznej magistrali handlowej (i pozbawienie ich kolonii) spowodowało, że uwaga Berlina została zogniskowana na kierunku wschodnim traktowanym jako zaplecze surowcowe, rynek zbytu i obszar oddziaływania politycznego – Ratzelowskiego *Lebensraum*<sup>34</sup> – a zatem też determini-

<sup>32</sup> P. Żurawski vel Grajewski, op. cit.

<sup>33</sup> H. Bułhak, *Polska-Francja z dziejów sojuszu 1933–1936*, Warszawa 2000, s. 178.

<sup>34</sup> P. Eberhardt, *Poglądy antropogeograficzne i geopolityczne Friedricha Ratzla*, „Przegląd Geograficzny” 2015, nr 87, 2, s. 214.

zmu geograficznego i politycznego. Trudno więc było wpiąć Niemcy w Zachodni system międzynarodowy – tak jak to miało miejsce po II wojnie światowej.

Stabilność systemu międzynarodowego w Europie po I wojnie światowej wymagała obecności „zewnętrznego hegemonu”, którego wpływ wykraczałby poza brytyjską politykę utrzymywania *równowagi sił*. Jedynym państwem zdolnym do wypełnienia tej funkcji były USA, jednak Waszyngton przyjął koncepcję izolacjonizmu. Drugie mocarstwo ówczesnego świata – Wielka Brytania – również usiłowało powrócić do *Splendid isolation*. Ostatecznie wszystkie państwa Europy stały się *de facto* protektoratem dwóch zewnętrznych potęg: morskiej (USA) i lądowej (ZSRS), ale nastąpiło to dopiero po kolejnej wojnie, która zmiażdżyła stare mocarstwa europejskie.

Decyzje traktatu wersalskiego geopolitycznie osłabiały zwycięską Francję kosztem przegranych Niemiec. Powstrzymanie Berlina było możliwe tylko przez zmuszenie Niemiec do wojny na dwa fronty. Do tego potrzebne było jednak na wschodzie państwo dysponujące odpowiednim potencjałem. Tym dysponowała Rosja, jednak Wersal (i rewolucja bolszewicka) kierował ją raczej w stronę sojuszu z Berlinem. Polska nie miała dostatecznego potencjału, by stać się realną barierą dla polityki Niemiec, szczególnie że nie powiodły się regionalne koncepcje integracyjne formułowane przeciwko zagrożeniom ze strony Rosji czy Niemiec.

Powersalski układ sił nie mógł być trwały ponieważ w założeniu wykluczał zeń dwa mocarstwa europejskie o największym potencjale – Niemcy na zachodzie i Rosję na wschodzie kontynentu. Powstała w ten sposób swoista geopolityczna nierównowaga – najsilniejsze mocarstwa ogniskowały swoje interesy na Europie Środkowej, podczas gdy mocarstwa uchodzące za najsilniejsze – Francja i Wielka Brytania – lekcewały problemy regionu, który okazał się kluczowy z punktu widzenia bezpieczeństwa

Traktat wersalski nie rozwiązał problemów narodowościowych. Nie udało się znaleźć terytorialnych rozwiązań umożliwiających powstanie spójnych etnicznie państw. W każdym z nowych państw mieszkały duże grupy mniejszości, które były źródłem niestabilności wewnętrznej, ale też elementem oddziaływania sąsiednich państw<sup>35</sup>. Szczególnie istotne okazało się pozostawienie w Czechosłowacji dużego skupiska ludności niemieckiej, co nadało kierunek niemieckiej agresji.

Powstanie czy odrodzenie się państw między Niemcami i Rosją (ZSRR) stwarzało nową sytuację geopolityczną w regionie, zwiększając potencjalną możliwość sojuszu Moskwy i Berlina skierowanego przeciwko nim. Przede wszystkim odczuła to Polska i republiki bałtyckie, które stały się ofiarą takiego porozumienia.

35 P. Kennedy, op. cit., s. 286.

Nowe koncepcje geopolityczne Mackindera, Ratzela czy Mahana były brane pod uwagę przez mocarstwa. Nie wpłynęły one jednak w znaczący sposób na formowanie powersalskiego porządku międzynarodowego. Główną przyczyną takiego stanu rzeczy było zbyt silne przywiązanie przywódców mocarstw do starych koncepcji, które próbowano dostosować do zmieniających się uwarunkowań.

## Bibliografia

- Aron R., *Pokój i wojna między narodami*, Warszawa 1995.
- Bainville J., *Les Conséquences Politiques de la Paix*, Paris 1920, [http://classiques.uqac.ca/classiques/bainville\\_jacques/consequences\\_pol\\_paix/consequences\\_pol\\_paix.pdf](http://classiques.uqac.ca/classiques/bainville_jacques/consequences_pol_paix/consequences_pol_paix.pdf).
- Bartosiaak J., *Rzeczpospolita między lądem a morzem. O wojnie i pokoju*, Warszawa 2018.
- Bułhak H., *Polska-Francja z dziejów sojuszu 1933–1936*, Warszawa 2000.
- Chwalba A., *Samobójstwo Europy. Wielka Wojna 1914–1918*, Kraków 2014.
- Cohen S.B., *Geopolitics of the world system*, Oxford 2003.
- Duroselle J.-B., *Wielka wojna Francuzów*, Warszawa 2006.
- Eberhardt P., *Koncepcja Heartlandu Halforda Mackindera*, „Przegląd Geograficzny” 2011, nr 83, 2, s. 251-266.
- Essen A., *Polska a Mała Ententa 1920-1934*, Warszawa–Kraków 1992.
- Jean C., *Geopolityka*, Wrocław 2003.
- Kaplan R., *The Revenge of Geography*, New York 2013.
- Kissinger H., *Dyplomacja*, Warszawa 2002.
- Kennedy P., *Mocarstwa Świata. Narodziny rozkwit upadek*, Warszawa 1994.
- Kornat M., *Zrozumieć system wersalski, czyli o genezie II wojny światowej*, „Dzieje Najnowsze” 2009, R. XLI, 3.
- Kucharczyk G., *Niemcy i racja stanu. Myśl polityczna Jacques'a Bainville'a (1879–1936)*, Warszawa 2005.
- Mackinder H.J., *Demokratyczne ideały a rzeczywistość*, Warszawa 2019.
- Maśnica A., *Świat kolisty i zwycięstwo w historii Sir Halforda Mackindera*, Przedruk z czasopisma „Stańczyk” 1995, nr 1.
- Michalek K., *Na drodze ku potędze. Historia Stanów Zjednoczonych Ameryki 1861–1945*, Warszawa 1993.
- Nowak A., *Stosunki polsko-rosyjskie i polsko-sowieckie (1919–1921) a ład wersalski, [w:] Od Wersalu do Poczdamu. Sytuacja międzynarodowa Europy Środkowo-Wschodniej 1918–1945*, red. A. Koryn, Warszawa 1996.
- Schramm T., *System Wersalski i jego rozkład*, „Studia Maritima” 2016, t. 39.



Sykulski L., *Geopolityka. Słownik terminologiczny*, Warszawa 2009.

Żurawski vel Grajewski P., *Geopolityka-siła-wola. Rzeczypospolitej zmagania z losem*. Kraków 2010.

## STRESZCZENIE

W niniejszym artykule podjęto próbę przybliżenia geopolitycznych konsekwencji (i uwarunkowań) traktatu wersalskiego. Koncentruje się na dwóch głównych aspektach – analizie polityki bezpieczeństwa państw Zachodu i Europy Środkowo-Wschodniej. Rozpad monarchii Romanowów, Hohenzollernów i Habsburgów zmienił układ sił w Europie oraz granice polityczne, a w związku z tym geopolitykę kontynentu. Pojawienie się nowych państw przy jednoczesnym upadku starych mocarstw wymuszało wypracowanie nowej *równowagi sił*. Budowanie przez Paryż przeciwwagi dla Berlina opartej na państwach Europy Środkowej było niemożliwe zarówno z powodu zbyt skromnego potencjału tych państw i konfliktów między nimi. Jednocześnie państwa Zachodu próbowały zabezpieczyć swoje interesy kierując uwagę Niemiec – zarówno politycznie, jak i odcinając Berlin od oceanicznej magistrali handlowej – w stronę Europy Środkowej – co dodatkowo osłabiało geopolityczny potencjał Zachodu. Sytuację dodatkowo komplikował fakt, że państwo, które jako jedyne było w stanie zabezpieczyć stabilne funkcjonowanie systemu międzynarodowego – USA – wybrało izolacjonizm.

## SUMMARY

### Geopolitical consequences of The Treaty of Versailles

Our analysis is an attempt to display the geopolitical circumstances of The Treaty of Versailles, as well as the geopolitical consequences of a safety vacuum that appeared in the region of Central Europe. The fall of the Romanov, Hohenzollern and Habsburg dynasties changed both the power balance in Europe and political borders and, what followed, the whole geopolitics of the continent. The birth of new states, with the simultaneous disintegration of old monarchies, demanded a new power pattern. Paris was not able to build a counterbalance to Berlin on the basis of the states of Central Europe because of their insufficient potential and their mutual conflicts. At the same time, Western states tried to secure their interests by directing Germany's attention – both by political resources and by blocking Berlin's access to the oceanic trade route – towards Central Europe. The situation got even more complicated when The United States, the only country able to secure the stability of the system of international relations, chose isolationism.

